

Dewaluacja funta, korony norweskiej i duńskiej

Bevin i Cripps skapitulowali pod naciskiem finansjery amerykańskiej Giełda w Paryżu zamknięta

LONDYN (PAP). Po powrocie do Londynu min. Cripps zakomunikował, że rząd brytyjski zdewałowował funta wynosił 4,03 dolary. Po dewaluacji 80 centów.

Cripps oświadczył, że rząd brytyjski powziął uchwałę, w myśl której subwencje, mające na celu obniżenie cen żywności, nie będą podwyższone. Spowoduje to natychmiastową zwyczajną cenę chleba, bułek i maki.

W kołach gospodarczych Londynu nie ukrywa się, że dewaluacja spowoduje nie tylko podwyżkę cen chleba i maki, lecz również innych artykułów pierwszej potrzeby, w szczególności mięsa, tłuszczów i nabiału. W Brytanii bowiem importuje artykuły pierwszej potrzeby z zagranicy i obecnie, po dewaluacji funta, za towary importowane będzie musiała płać wyższe ceny.

Dewaluacja funta ułatwi pozycję kapitalistów amerykańskich w W. Brytanii i w krajach imperium brytyjskiego. Zadłużenie krajów imperium brytyjskiego wobec USA wzrosło bowiem automatycznie w wyniku dewaluacji, inwestycje dolarowe zaś opłacają się obecnie bardziej niż poprzednio.

W rezultacie dewaluacja funta po ciągnie za sobą obniżenie stopy życiowej ludności W. Brytanii, wzrost zysków brytyjskich kół przemysłowych.

W kołach dziennikarskich przyjęto wiadomość o dewaluacji funta szterlinga i innych walut, jako powodzenie polityki nacisku, stosowanego przez St. Zjednoczone wobec krajów uzależnionych od USA.

PARYŻ (PAP). Rząd francuski zawiesił aż do odwołania wolny handel złotem. Zawieszono również obrót walutami zagranicznymi, a giełda paryska została zamknięta.

Równocześnie Szwecja zawiesiła wszystkie wpłaty w stosunkach z krajami zagranicznymi. W Grecji zamknięto banki.

DUBLIN (PAP). Irlandia zdewałowowała swoją walutę w tym samym stosunku, co funt brytyjski.

WELLINGTON (PAP). Ministerstwo finansów ogłosiło, że funt nowozelandzki zostanie zdewałowany w tym samym stosunku do funta szterlinga.

Wych. Dewaluacja stanowi także duży krok naprzód w dążeniach Stanów Zjednoczonych do pełnego podporządkowania W. Brytanii i opowania jej dominacji i kolonii.

Równocześnie z dewaluacją funta nastąpiła dewaluacja funta południowo - afrykańskiego, korony norweskiej, korony duńskiej, rupii indyjskiej i funta australijskiego.

Minister Cripps podał, że należy oczekiwać również dewaluacji funta Nowej Zelandii i Ceylonu. Oświadczył on, że decyzja w sprawie dewaluacji korony szwedzkiej jeszcze nie zapadła, a Francja w najbliższym czasie wypowie się w sprawie możliwości dalszej dewaluacji franka.

W kołach dziennikarskich przyjęto wiadomość o dewaluacji funta szterlinga i innych walut, jako powodzenie polityki nacisku, stosowanego przez St. Zjednoczone wobec krajów uzależnionych od USA.

PARYŻ (PAP). Rząd francuski zawiesił aż do odwołania wolny handel złotem. Zawieszono również obrót walutami zagranicznymi, a giełda paryska została zamknięta.

Równocześnie Szwecja zawiesiła wszystkie wpłaty w stosunkach z krajami zagranicznymi. W Grecji zamknięto banki.

DUBLIN (PAP). Irlandia zdewałowowała swoją walutę w tym samym stosunku, co funt brytyjski.

WELLINGTON (PAP). Ministerstwo finansów ogłosiło, że funt nowozelandzki zostanie zdewałowany w tym samym stosunku do funta szterlinga.

W służbie imperialistów anglo-amerykańskich klika Tito planowała Konfederację Bałkańską Dalsze zeznania oskarżonych w procesie Rajka i tow.

BUDAPEST (PAP). W procesie przeciw Rajkowi i tow. składał zeznania osk. Lázár BRANKÓV, b. dyplomata jugosłowiański, a również funkcjonariusz urzędu bezpieczeństwa i członek bandy szpiegowskiej stojącej na usługach kliki Tito i Anglosasów.

Osk. Lázár Brankow na pytanie, czy przynajmniej się do winy, odpowiada: „W zasadzie przynajmniej się, lecz nie uznaję winy w całej rozciągłości”.

Brankow przybył na Węgry w r. 1945, jako współpracownik jugosłowiańskiej misji wojskowej przy Sojusznicy Komisji Kontroli. W 1947 został kierownikiem misji, następnie radcą jugosł. misji dyplomatycznej na Węgrzech, później jugosł. chargé d'affaires. Od lipca 1947 do września 1948 znajdował się oficjalnie na służbie jugosł. władz bezpieczeństwa. Bez pośrednimi kierownikami jego byli: gen. Miletić i min. spraw wewn. Rankovic.

Działalność szpiegowską na Węgrzech poczynił od r. 1945 uprawiając: kier. jugosłowiańskiej misji wojskowej p. k. Cienil, mjr. Jaworski, mjr. Kowacz, poseł jugosł. w Budapeszcie Mrazowicz, kier. konsulatu mjr. Smilianicz, radca Jowanowicz, atache handlowy Gawrylowicz oraz jego zastępcy Czaczinowicz, Judicz i inni.

Działalność szpiegowską — zeznał Brankow — prowadzono zgodnie z rozkazami Tito i Rankowicza. Tito przyjął kierownika misji Cienila przed jego odejściem do Budapesztu i w obecności Džilasza i Rankowicza udzielił instrukcji. Kazał nawet

zaczęły trwały kontakt z anglo-amerykańskimi przedstawicielami w Sojusznicy Komisji Kontroli i stanowczo przeciwdziałać rozszerzaniu się wpływu radzieckiego na członków misji jugosłowiańskiej.

Podział ról

Podział ról w misji jugosłowiańskiej na Węgrzech był następujący: bezpośredni kontakt z przedstawicielami anglo-amerykańskimi utrzymywał Cienil, który był związany z Amerykanami podczas wojny. Zadaniem Jaworskiego było zorganizowanie szpiegostwa na Węgrzech i w oddziałach armii radzieckiej. Kowacz prowadził robotę wywiadowczą przeciw armii radzieckiej. „Do mego zakresu działania — mówi Brankow — należał wywiad gospodarczy”.

Werbowaliśmy agentów przy pomocy przekupstwa i pogrożeń oraz przez uprowadzanie ludzi gwałtem z Węgier do Jugosławii. Pewnego razu sprowadzono podstępnie do konsulatu Hibara, który zaopatrzone w fałszywe dokumenty został odwieziony samochodem dyplomatycznym do Belgradu, gdzie zmuszono go do podpisania deklaracji, że będzie pracował na rzecz wywiadu jugosłowiańskiego.

Wypadki gwałcenia przez jugosłowiańskich dyplomatów norm międzynarodowych zdarzały się niejednokrotnie. Akcja werbunkowa — mówi Brankow — nie napotykała na trudności, ponieważ agentów szukano wśród elementów nacjonalistycznych i profaszystowskich.

Rajka zwerbował sam Rankowicz. Nakoniec Palffy'ego do służby na rzecz wywiadu również przyszło nam z łatwością.

Szalał został zwerbowany przez kier. konsulatu jugosłowiańskiego na Węgrzech, mjr. Smilianicza. Wykorzystano przy tym fakty, że na podstawie donosu Szala'a zginęło w więzieniu 70 komunistów jugosłowiańskich i węgierskich.

Przew. A zatem Tito i jego współpracownicy korzystali z usług człowieka, na którego rękach nie wylała jeszcze krew komunistów jugosłowiańskich?

Osk. Tak. Wywiad jugosłowiański zwerbował następnie Pała Justusa, Ognienowicza, Zoltana Horwata, Endro Szebeni, Sandora Cseresnes i innych.

Szpiegostwo dla Anglosasów

Wywiadowi jugosłowiańskiemu udało się utworzyć na Węgrzech szeroką sieć szpiegowską, która przekazywała do wszystkich komórek aparatu państwowego do armii i policji.

ATENY. (PAP). Premier rządu atenskiego zarządził zamknięcie w poniedziałek banków greckich w związku z dewaluacją funta.

PARYŻ (PAP). Prezydium Rady Ministrów oświadczyło w niedzielę wieczorem, że odbywają się narady w celu zbadania konsekwencji decyzji brytyjskiej w sprawie dewaluacji funta szterlinga.

BUENOS AIRES (PAP). Argentynskie koła przemysłowe sądzą, że peso zostanie zdewałowane w tej samej proporcji co funt szterling.

IV Konkurs im. Chopina otwarty 40 pianistów z 13 krajów walczy o pierwszeństwo w wykonaniu utworów genialnego kompozytora polskiego

Pod protektorem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, odbyła się w dniu 18 bm. w sali „Romy” w Warszawie uroczystość otwarcia IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. W setną rocznicę zgonu genialnego kompozytora polskiego Fr. Chopina 40 pianistów, reprezentujących 13 państw, nawiązało szlachetne współzawodnictwo o zdobycie pierwszeństwa za najlepsze wykonanie kompozycji Chopina, którego muzyka jest symbolem pokoju i braterstwa narodów.

Salę „Romy” specjalnie dostosowaną dla potrzeb konkursu, zdobią flagi państw, których przedstawiciele biorą udział w konkursie. Tłumy publiczności wypełniały wszystkie miejsca.

W loży honorowej zasiadli: członkowie Rady Państwa — Marszałek Sejmiku Kowalski i dr Kołodziejki oraz tow. premier Cyraniewicz. Obecni są również przedstawiciele korpusu dy-

Trzecie w Europie



Siatkarki polskie zajęły 5 miejsce na mistrzostwach Europy. Na zdjęciu: moment spotkania naszych zawodniczek z niemiecką drużyną ZSRR na zimowym stadionie w Pradze.

IV Konkurs im. Chopina otwarty 40 pianistów z 13 krajów walczy o pierwszeństwo w wykonaniu utworów genialnego kompozytora polskiego

Pod protektorem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, odbyła się w dniu 18 bm. w sali „Romy” w Warszawie uroczystość otwarcia IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. W setną rocznicę zgonu genialnego kompozytora polskiego Fr. Chopina 40 pianistów, reprezentujących 13 państw, nawiązało szlachetne współzawodnictwo o zdobycie pierwszeństwa za najlepsze wykonanie kompozycji Chopina, którego muzyka jest symbolem pokoju i braterstwa narodów.

Salę „Romy” specjalnie dostosowaną dla potrzeb konkursu, zdobią flagi państw, których przedstawiciele biorą udział w konkursie. Tłumy publiczności wypełniały wszystkie miejsca.

W loży honorowej zasiadli: członkowie Rady Państwa — Marszałek Sejmiku Kowalski i dr Kołodziejki oraz tow. premier Cyraniewicz. Obecni są również przedstawiciele korpusu dy-

plomacyjnego, akredytowanego w Warszawie. Przemówienie wicemin. Sokorskiego

Pierwszy zabrał głos wiceminister kultury i sztuki Włodzimierz Sokorski, który powiedział m. in.: „Otwierając IV Międzynarodowy Konkurs pianistyczny im. Fr. Chopina, mam zaszczyt powitać przybyłe go na uroczystość Obywatela Marszałka Sejmu, Obywatela Premiera, członków Rządu, członków jury, uczestników Konkursu i wszystkich szanownych gości.

Czwarty, a pierwszy w Odrodzonej Polsce Konkurs Chopinowski odbywa się dla nas Polaków w historycznym momencie w setną rocznicę śmierci jednego z największych geniuszów muzycznych świata, człowieka, który złożył podwaliny pod głęboko narodową muzykę polską, który w ukończeniu tego wszystkiego, co stanowiło muzyczne przeżycie naszego ludu i naszego narodu, stał się własnością wszystkich narodów świata.

Uroczystości Chopinowskie w Polsce, które otwierał w lutym 1949 r. Obywatel Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, trwają w naszym kraju już blisko rok, docierając nawet do najmniejszych osiedli i wiosek, a ich punkt kulminacyjny stanowi dziś otwarty Konkurs. W tych warunkach nie będzie przesadą stwierdzenie, że w Polsce Ludowej Fryderyk Chopin stał się bliskim każdemu człowiekowi, stał się jego myślą, jego słowem muzycznym, jego natchnieniem w pracy nad odbudową naszego kraju”.

Opieka Rządu Ludowego nad sztuką

Przemawiający następnie przewodniczący jury Konkursu prof. Z. Drzewie-

Na drodze jawnej zdrady

„Król” Jugosławii Piotr II mówi o zbliżeniu z Tito

PARYŻ (Obsl. wł.). „Król” jugosłowiański Piotr II udzielił przedstawicielowi „Combat” wywiadu, w którym niedwuznacznie dał wyraz nadziei przywrócenia monarchii w Jugosławii za zgodą i przy poparciu Tito.

Piotr II stwierdza na wstępie, że stosunki między rządem belgradzkim i mocarstwami zachodnimi znacznie poprawiły się od czasu zerwania Tito ze Związkiem Radzieckim. Znalazło to wyraz w pożytecznej amerykańskiej dla

ki podkreśla, że konkursy Chopinowskie, których inicjatorem jest prof. Żurawlew, zyskiwały sobie z każdym rokiem powagę i znaczenie, co się uwiidocznilo przez wzmagający się udział napływ zgłoszeń i udział w jury wielkich artystów światowej sławy. Palmy zwycięstwa zdobyli dwukrotnie przed wojną pianiści radzieccy, którzy zabłądzili doskonałością swego przygotowania, formą pianistyczną, tradycją znakomitej szkoły i umiarem uczenia.

Obecny Konkurs organizowany przez Komitet Wykonawczy Roku Chopinowskiego 1949 jest jednym z licznych do wódów, jaką wagę i znaczenie przywiązuje Rząd Polski Ludowej do spraw sztuki i do uczczenia swych największych twórców przeszłości.

Przedstawiciele 13 krajów

Do IV Konkursu staje 40 osób z 13 krajów. Uczestnicy reprezentują następujące kraje: ZSRR — 5 uczestników, Czechosłowacja — 1, Węgry — 7, Bułgaria — 2, Meksyk — 1, Rumunia — 1, Polska — 11, Francja — 1, Anglia — 2, Austria — 4, Brazylia — 3, Włochy — 1, Niemcy — 1.

Po części oficjalnej rozpoczęto występy konkursowe.

Pogrzeb lotników radzieckich w Gdyni

W sobotę w Gdyni odbyło się uroczyste przeniesienie z prowizorycznych mogił na cmentarz zwłok dwóch lotników radzieckich, którzy zginęli w walkach o wyzwolenie miasta.

50-tysięczny kondukt, poprzedzony orkiestrą Marynarki Wojennej i kompanią honorową przemaszewował przed gmachem Dowództwa Marynarki Wojennej do cmentarza w Redłowie.

Na cmentarzu, gdzie spoczywają zwłoki przeszło 2 tys. żołnierzy radzieckich, odbyły się uroczystości żałobne. Na mogiłach lotników radzieckich złożono 200 wienców.

Na cmentarzu, gdzie spoczywają zwłoki przeszło 2 tys. żołnierzy radzieckich, odbyły się uroczystości żałobne. Na mogiłach lotników radzieckich złożono 200 wienców.

Na cmentarzu, gdzie spoczywają zwłoki przeszło 2 tys. żołnierzy radzieckich, odbyły się uroczystości żałobne. Na mogiłach lotników radzieckich złożono 200 wienców.

Na cmentarzu, gdzie spoczywają zwłoki przeszło 2 tys. żołnierzy radzieckich, odbyły się uroczystości żałobne. Na mogiłach lotników radzieckich złożono 200 wienców.

Na cmentarzu, gdzie spoczywają zwłoki przeszło 2 tys. żołnierzy radzieckich, odbyły się uroczystości żałobne. Na mogiłach lotników radzieckich złożono 200 wienców.

Na cmentarzu, gdzie spoczywają zwłoki przeszło 2 tys. żołnierzy radzieckich, odbyły się uroczystości żałobne. Na mogiłach lotników radzieckich złożono 200 wienców.

Na cmentarzu, gdzie spoczywają zwłoki przeszło 2 tys. żołnierzy radzieckich, odbyły się uroczystości żałobne. Na mogiłach lotników radzieckich złożono 200 wienców.

Na cmentarzu, gdzie spoczywają zwłoki przeszło 2 tys. żołnierzy radzieckich, odbyły się uroczystości żałobne. Na mogiłach lotników radzieckich złożono 200 wienców.

Na cmentarzu, gdzie spoczywają zwłoki przeszło 2 tys. żołnierzy radzieckich, odbyły się uroczystości żałobne. Na mogiłach lotników radzieckich złożono 200 wienców.

Na cmentarzu, gdzie spoczywają zwłoki przeszło 2 tys. żołnierzy radzieckich, odbyły się uroczystości żałobne. Na mogiłach lotników radzieckich złożono 200 wienców.

Na cmentarzu, gdzie spoczywają zwłoki przeszło 2 tys. żołnierzy radzieckich, odbyły się uroczystości żałobne. Na mogiłach lotników radzieckich złożono 200 wienców.

Na cmentarzu, gdzie spoczywają zwłoki przeszło 2 tys. żołnierzy radzieckich, odbyły się uroczystości żałobne. Na mogiłach lotników radzieckich złożono 200 wienców.</

Trzecia niedziela w miesiącu odbudowy Warszawy

Na Muranowie wydobyto półtora miliona cegieł
Rekord uczestników i organizacji pracy

Wrześniowa niedziela w Warszawie. Ze wszystkich domów i kamienic wychodziły ludzie w roboczych ubraniach już od godz. 8 rano. Na zwaliskach usypiały czarna góra. Gdziekolwiek piętra się porosły zielenią, wnet setki rąk, uzbrojonych w kilofy i łopaty, rozbiły zbitą gruz. Na brzegach chodników rosła w oczach kozy cegły.

Na Mokotowie przy Al. Niepodległości 147 pracują radni DRN i mieszkańcy 4 komitetów blokowych. Dwa dni temu samochody ZOM-u nie mogły nadążyć z wywozami. Ponad tysiąc ludzi skrętnie wybiera całe cegły. Gruz, śmiecie i ziemia wędrują na samochody.

Mieszkańcy 88 Komitetu Blokowego stawili się w komplecie na ul. Lewicka. Rozbrzmiewają gwarem pracujących ulice Olszewska i Madalińskiego. Stawili się także i najmłodsi obywatele Mokotowa. Ogółem 36 komitetów wzięło udział w pracy przy odgruzowaniu Mokotowa. Jedenaście tysięcy mieszkańców tej dzielnicy usuwało gruz od 8 do 12.

Ochota też nie pozostaje w tyle. Grojecka, Kaliska, Skupieńska, Dąbrowska, Nieborowska rozbrzmiewają gwarem pracujących. Na Dalekiej pracuje grupa 105 ZMP-owców, a zaraz obok 140 osób komitetu 64-go.

ZMP-owcy pracują tu już od czwartku po 4 godziny dziennie. Efekt ich roboty widać od razu. Liczne kozy ustawionych cegieł dobrze świadczą o młodych dziewczętach i chłopcach.

Wkrótce pójdziemy także na Muranów. Tam dopiero pokażemy, że Ochota naprawdę pracuje z ochotą — mówi jedna z dziewcząt.

Sąsiednie grupy narzekają na brak samochodów. Na ich odcinku mało jest cegieł, natomiast masa gruzu i ziemi, które należało by wywozić. Druga bolączką jest brak napojów chłodzących.

— Dlaczego nie przyjadą do nas

Przed 10 laty

Gaśnie opór

Po kolejną gwałtowną akcją ognia oporu. Na północny kapitulują oddziały Łódzkiej Obrony Wybrzeża. Zdobycie walczyli do końca na terenie szpitala wojskowego w Babim Dole — w wykopach oddziałów polskich z portu wojennego — Gdynia. Rozkaz kapitulacji zostaje wydany z powodu zupełnego wyczerpania się amunicji i bezradności dalszej walki.

Nad Bzurą ustął zorganizowany opór. Niemcy oczyszczają teren z resztek oddziałów polskich. 19. IX. Niemcy podali wiadomość o wzięciu do niewoli 50.000 jeńców.

W rejonie Warszawy działalność nieprzejawiała ostroba wskutek odejścia oddziałów polskich. 19. IX. Niemcy podali wiadomość o wzięciu do niewoli 50.000 jeńców.

Otoczoną oddziałami armii „Kra-ków” nie udało się przebić niemieckie okłady. W rejonie Tomaszowa.

Grupa gen. Przedymirskiego, złożona z resztek 1 dywizji piechoty, 33 i 43 dywizji rez. w odwrocie na Hrubieszów nakłoniła się na niemieckie oddziały pancernie. W wyniku nagłego natężenia walki polskie rozproszyło je, nieznacznie zniszczone.

Grupa gen. Kleberga, wyszedszy z rejonu Polesia, posuwa się w kierunku linii Bugu. W tę samą stronę idzie grupa złożona z oddziałów KOP gen. Orlik-Ruciemana.

Niewidomych armii „Karpaci”, dążącej w kierunku Lwowa, załamuje się pod Holosiem. Oddziały są przemieszczane do ostatnich i pozostawione amunicji. Dowódca armii postanowił kapitulować.



Tłumaczył JAN KRUSZ

— Dobrze. Między owadożernymi trafiają się bardzo interesujące osobniki. Na przykład kret. O nim mówi się, że jest pożyteczny, ponieważ tępí szkodliwe owady. Opowiadają, że jakoby jakiś Niemiec przysłał cesarzowi Wilhelmowi i futro z kretów skórek i jakoby cesarz kazał mu zrobić wymowę, że wyniszczył tyle pożytecznych stworzeń. A tymczasem kret w okoliczności nie ustępuje twojemu zwierzątku, a poza tym jest bardzo szkodliwy, bo ryje luki.

Von Karen otworzył szkatułkę i wyjął z niej sturublowy banknot.

— Kret ma bardzo silnie rozwiniętą klatkę piersiową, tak zresztą jak i nietoperz — ciągnął zamykając szkatułkę — poza tym niezwykle mocne kości i mięśnie oraz wyjątkowe uzbrojenie pyszczka. Gdyby tak miał rozmiar słonia, byłby niewyczerpanym zwierzem. To bardzo interesujące, kiedy dwa krety spotykają się pod ziemią; jak gdyby umówiły się, obaj zaczynają oczyszczać rodzaj podziemnego placu; teren — potrzebny do walki. Po przygotowaniu pola, wszczynają okrutną walkę i biją się do tej pory, dopóki słabszy nie padnie. Weźże sto rubli — powiedział von Karen, — ale z warunkiem, że nie bierzesz ich dla Łajewskiego.

— A choćby i dla Łajewskiego — poderwał się Samojlenko. — Co tobie o tego?

— Dla Łajewskiego nie mogę dać. Wiem, że lubisz rozpożyczać. Dał byś i bandycie Kirimowi, gdyby cię o to poprosił, lecz wybac, ja ręki do tego przykładu nie będę.

— Tak, proszę o pieniądze dla Łajewskiego! — rzekł Samojlenko, wstając i wymachując prawą ręką. — Tak, dla niego. I żaden czort czy

do użytku tej ważnej arterii, stanęliśmy i dzisiaj do roboty...

W walce o cegły i cegle wzięło 18 km. udział kilkadziesiąt tysięcy warszawiaków.

11-tysięczna armia

W tym samym czasie, gdy we wszystkich dzielnicach miasta wylegli mieszkańcy bloków, by przyczynić się do uporządkowania i upiększenia miejsc codziennego przebywania — na Muranowie nastąpiło 18-te natarcie wrzesniowe. Ulice, a raczej wąwozy i drogi wśród gruzów — Nalewki, Długa, Stawki, Szczecińska, Pokorna, Dzielna, Nowolipki — zamieniły się w okopy.

Niedzielne natarcie na Muranowie można śmiało uznać za najbardziej udane spośród dotychczasowych zarówno co do liczby osób jak i „odzyskanej” cegły. W poprzednią niedzielę stanęło do pracy ok. 8 tys. osób, które wydobyły ok. 1 miliona i 71 tys. cegieł. Tej niedzieli — 18 km — ok. 11 tys. osób wyrwało gruzem ponad 1,5 miliona cegieł.

Do tak poważnego sukcesu przyczynił się niewątpliwie rekordowy udział jednostek i instytucji wojskowych, które stanęły do pracy w liczbie ok. 5 tys. osób, mając w swych szeregach tak poważną i decydującą o powodzeniu natarcia pozycję, jak Sztab Generalny Min. Obrony Narodowej, który pokazał wyższą klasę zgrania i świetnej organizacji.

Bardzo dobrze zrobili te bloki — szczególnie ze Śródmieścia, Woli i Żoliborza — które, nie mając co robić w swoich dzielnicach, przybyły do centralnego punktu — na Muranów.

Niemalą niespodzianką — zarówno dla biorących udział, jak i dla samych — organizatorów odgruzowania — był fakt, że mimo wzmożonej frekwencji (spodziewano się „tylko” ok. 6 tys. — a przybyło ok. 11 tys.) wystarczyło narzędzi.

Cegła czeka

W sumie w niedzielne natarcie muranowskim wzięło udział ok. 20 instytucji, oddziałów, komitetów i grup. Byli wojskowi, byli pracownicy spółdzielczy, byli harcerze, byli kobiety, młodzież i „goście z prowincji” (wyjechała chłopców z Sobolewa). Pracownikom WSS na samo-

dyrektora Zjednoczenia na ławie oskarżonych

Banda sabotażystów przed sądem w Katowicach

W dalszym ciągu procesu przeciwko 5 sabotażystom gospodarczym, b. dyrektorem i pracownikom Zjednoczenia Przemysłu Farb i Lakierów w Gliwicach, Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach przysłał do przesłuchania oskarżonych. Wszyscy, z wyjątkiem osk. Taniewskiego, przysięgli się do popełnienia zarzucanych im czynów.

Pierwszy zeznawał główny oskarżony, b. nac. dyr. Zjednoczenia, inż. Wacław Sapiński. Odnosił się do wrogo do obecnego ustroju. Przestępstwa działalności wobec tworzącego

Polskie konie zwyciężyły w Pradze

PRAGA (tel. wł.) Pierwszy dzień międzynarodowego meczu wyścigowego w Pradze przyniósł sukces polskim koniom. Zwyciężył Bytom, Senta Cruz, Splendid i 2-letni Ajaccio. W gonitwie z płotami Duna i Poświsł uległy wypadkom.

W niedzielę, w drugim dniu wyścigów konnych w Pradze, zwyciężyły konie polskie: Brześć, Agenor i Rita. Płatne miejsca zajęły Adafnis i Parada. Rucl w nagrodzie im. Warszawy przegrał do dwóch koni czeskich — Sokola i Leteca.

SKLEPY DETALICZNE

Centrali Tekstylnej w Białymstoku

W tanie i w dobrym gatunku sezonowe

W E. L. N. płaszczyki, ubrania męskie i damskie, w mundurach szkolnych, walcówkę, pletki i koce kapelusze. Ul. Kilińskiego nr 9, Słonimskia nr 8, Mazowiecka nr 1.

WYROBY DZIEWIARSKIE — bielizna, cięta damska i męska, kalfany bawełniane, bielizna dziecięca i niemowlęca, szale, rękawiczki, walcówkę, pletki, pociągocze jedwabne i bawełniane, nici. Ul. Kilińskiego nr 12, Zamczyska 10.

MATERIAŁY BAWELNIANE — bawełna, flanela, płótna białe i kolorowe, materiały pizamowe i szlafrokowe, kory i drechły na ubrania robocze, nici. Ul. Mickiewicza nr 11, K 689-0

ul. Wolodyjowskiego nr 2.

Belzebub nie ma prawa pouczać mnie, jak mam rozporządzać swoimi pieniędzmi. Pan je raczy dać? Nie?

— Diakon roześmiał się.

— Nie gorączkuj się, lecz rozważ — powiedział zoolog. — Wyświadczać przysługi p. Łajewskiemu, to taki sam sens, jak podlewać chwasty lub karmić szarańczę.

— A według mnie, mamy obowiązek pomagania bliźnim! — krzyknął Samojlenko.

— W takim razie, pomóż temu głodnemu Turkowi, który leży pod płotem! To robotnik i jest znacznie pożyteczniejszy i potrzebniejszy od twego Łajewskiego. Daj mu te sto rubli! Lub ofiaruj mnie na wyprawę!

— Pytam się ciebie, dajesz czy nie?

— Powiedz otwarcie, na co mu potrzebne pieniądze?

— To nie sekret. Musi w sobotę jechać do Petersburga.

— Aha! — przeciągło rzekł von Karen. — Rozumiem. A ona pojedzie z nim, czy nie?

— Ona na razie tu zostanie. Łajewski załatwi w Petersburgu swoje sprawy, przysięł jej pieniądze, a wtedy i ona wyjedzie.

— Sprytnie!... — odparł zoolog i roześmiał się nerwowo. — Sprytnie! Mądrze pomyślane!

Szybko podszedł do Samojlenki i patrząc mu prosto w twarz, zapytał:

— Mów otwarcie: przestał ją kochać? Tak? Mów: przestał? Tak?

— Tak, wykrztusił Samojlenko i oblał się potem.

— Jakież to wstrętne! — rzekł von Karen i na obliczu jego odmalowało się obrzydzenie. — Jedno z dwojga, Aleksandrze Dawidycz, albo ty jesteś z nim w zmoiwie, albo jesteś, wybac mi, niemądry. Czyż rzeczywiście nie rozumiesz, że on ciebie nabiera jak smarkacza, w najbardziej beczelny sposób? Przecież to jasne, jak boży dzień, że chce odciąć się od niej i porzucić ją tutaj. Zostawi ci na karku i będziesz musiał wyprawić ją do Petersburga na swój rachunek. Czyż twój świetny przyjaciel, swoimi zaletami, oślepiał cię do tego stopnia, że nie widzisz najprostsz

Belzebub nie ma prawa pouczać mnie, jak mam rozporządzać swoimi pieniędzmi. Pan je raczy dać? Nie?

— Diakon roześmiał się.

— Nie gorączkuj się, lecz rozważ — powiedział zoolog. — Wyświadczać przysługi p. Łajewskiemu, to taki sam sens, jak podlewać chwasty lub karmić szarańczę.

— A według mnie, mamy obowiązek pomagania bliźnim! — krzyknął Samojlenko.

— W takim razie, pomóż temu głodnemu Turkowi, który leży pod płotem! To robotnik i jest znacznie pożyteczniejszy i potrzebniejszy od twego Łajewskiego. Daj mu te sto rubli! Lub ofiaruj mnie na wyprawę!

— Pytam się ciebie, dajesz czy nie?

— Powiedz otwarcie, na co mu potrzebne pieniądze?

— To nie sekret. Musi w sobotę jechać do Petersburga.

— Aha! — przeciągło rzekł von Karen. — Rozumiem. A ona pojedzie z nim, czy nie?

— Ona na razie tu zostanie. Łajewski załatwi w Petersburgu swoje sprawy, przysięł jej pieniądze, a wtedy i ona wyjedzie.

— Sprytnie!... — odparł zoolog i roześmiał się nerwowo. — Sprytnie! Mądrze pomyślane!

Szybko podszedł do Samojlenki i patrząc mu prosto w twarz, zapytał:

— Mów otwarcie: przestał ją kochać? Tak? Mów: przestał? Tak?

— Tak, wykrztusił Samojlenko i oblał się potem.

— Jakież to wstrętne! — rzekł von Karen i na obliczu jego odmalowało się obrzydzenie. — Jedno z dwojga, Aleksandrze Dawidycz, albo ty jesteś z nim w zmoiwie, albo jesteś, wybac mi, niemądry. Czyż rzeczywiście nie rozumiesz, że on ciebie nabiera jak smarkacza, w najbardziej beczelny sposób? Przecież to jasne, jak boży dzień, że chce odciąć się od niej i porzucić ją tutaj. Zostawi ci na karku i będziesz musiał wyprawić ją do Petersburga na swój rachunek. Czyż twój świetny przyjaciel, swoimi zaletami, oślepiał cię do tego stopnia, że nie widzisz najprostsz

Mimo zniszczeń wojennych
podwoiliśmy liczbę łóżek dla chorych na płuca
IX zjazd przeciwgruźliczy w Łodzi

IX Polski Zjazd Przeciwgruźliczy w Łodzi, zorganizowany pod protektorem ministra Zdrowia dr. Michajdy, zgromadził wielką ilość uczestników ze wszystkich stron kraju. Są też delegacje zagraniczne: czechosłowacka i rumuńska.

Nasze państwo ludowe — mówił wiceprez. dr. Sztachelski, inaugurując obrady — nie szczędzi środków na walkę z gruźlicą. Wyniki są wyraźne. Gdy w r. 1933 mieliśmy 15 tys. łóżek dla chorych na gruźlicę, obecnie mamy 13 tys. łóżek szpitalnych i 17 tys. szpitalnych. Ilość poradni wzrosła w dwójnasób. Dokonano 2 mil. szczepień przeciwgruźliczych. W r. 1950 każda powiatowa poradnia przeciwgruźlicza będzie miała własny aparat rentgenowski.

Po przemówieniach powitalnych wiceprez. Łódzkiego, prof. dr. Bugajskiego, prezydenta Łodzi, prof. dr. Jakubowskiego, przedstawicieli Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia dr. Heimana, witali zjazd w imieniu delegacji zagranicznych, dr. Syska z Pragi i prof. dr. Bril z Bukaresztu.

Pierwszy dzień zjazdu poświęcono omówieniu akcji zwalczania gruźlicy w Łodzi. Referaty wygłosili: dr J. Szustrowa i dr M. Ziarski. Obrady trwają.

Druga tura powiatowych
konferencji nauczycielskich

17 i 18 bm. odbyła się w całym kraju II tura konferencji nauczycielskich.

W uchwalonych rezolucjach nauczyciele zobowiązali się rozszerzać swą wiedzę fachową, podnieść poziom nauczania, przejąć program szkolny, treść społeczną, mobilizować w siłki do wychowania młodzieży w duchu prawdziwego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Szczególnie uroczysty przebieg miały obrady nauczycieli pow. nowotarskiego w Zakopanem. W obradach wzięli udział: min. Oświaty Skrzyszewski i wice-min. Jabłoński.

Titowcy projektowali zamach na Rakosi'ego
Dalsze zeznania osk. Brankowa w Budapeszcie

(Dokończenie ze str. 1-cj)

W skład misji amerykańskiej przy sztabie Tito wchodził: plk. Hamilton, ppłk. Fers i ppłk. Fire. Członkami misji brytyjskiej byli: gen. Mac Lean, ppłk. Moore, ppłk. Salwin, mjr. Churchill (syn Winston Churchilla). Na wyspie Vis znajdowali się: major amerc. Urban i mjr. ang. Corvett. Oficerowie anglosascy byli rozlokowani również we wszystkich prowincjach.

Wszyscy wymienieni oficerowie anglosascy — zeznaje Brankow — byli doświadczonymi szpiegami. Mieli oni zadanie podporządkować wpływom anglo-amerykańskim narody Jugosławii i krajów sąsiednich.

Brankow podaje trzy charakterystyczne wypadki, które rzucają snop światła na stosunki między Tito i Anglosasami.

1 W r. 1944 sztab Tito został otoczony przez wojska niemieckie. Tito i członkowie sztabu zostali uratowani przez lotników radzieckich, którzy mimo silnego ostrzału wywieźli Tito i jego sztab do portu Bari. Randolph Churchill i Mac Lean nalegali na Tito, aby korzystał z brytyjskiego okrętu wojennego, lecz na to, że w ten sposób zacieśni z nim kontakty. Rankowicz, Karda i Džilas nalegali na Tito, aby przyjął ich propozycję. Lecz dowództwo radzieckie przeskoczyło temu.

2 Tito zgodził się na brytyjską okupację wybrzeża Adriatyku, pozwalając się na to, że Jugosławia i tak zostanie wyzwolona przez Anglików, lecz i w tym wypadku dowództwo radzieckie nie dopuściło do wykonania tego planu.

3 W ostatnim etapie wojny zarzycano w sprawie wyzwolenia Belgradu i Serbii. Armia jugosłowiańska nie mogła dokonać tego własnymi siłami. Amerykanie i Anglikowie nie zryzykowali, by Tito zwracał się do Zw. Radzieckiego. Mimo że armia radziecka znajdowała się przy granicy jugosłowiańskiej, Tito wahał się długo i dopiero pod naciskiem konieczności zmuszony był zwrócić się do armii

radzieckiej o pomoc, która wyzwoliła Serbię i Belgrad.

Trzy te fakty świadczą o tym, do czego dążyli Anglo-Amerykanie, znajdujący się w sztabie Tito. Wyjaśniają one również rolę samego Tito.

Z tajnych materiałów, znajdujących się w archiwum UDB — zeznaje Brankow — wynika, że Amerykanie i Anglikowie zwerbowali jako swych agentów: Džilasa, Karda, Rankowicza, Belnicę (obecnego min. rządu chorwackiego), Stambolicę (obecnego premiera Serbii), Mrazowicza, Marinko (obecnego premiera Słowenii), Wukmanowicza (min. rządu jugosł.), Kidricę (min. przemysłu jugosławijskiego).

Kierownicy Jugosławii — zeznaje dalej Brankow — uważali, że Jugosławia ma ogromne znaczenie strategiczne i powinna odegrać decydującą rolę na Bałkanach. Plan Tito polegał na projekcie utworzenia wielkiej konfederacji pod postacią republiki burżuazyjno - demokratycznej, która objęła by kraje bałkańskie i środkowo-europejskie. Konfederacja miała mieć orientację anglosaską.

Plan utworzenia Konfederacji powstał już w roku 1945, lecz był starannie ukrywany. Był on znany tylko wąskiemu kręgowi ludzi: Tito, Rankowiczowi, Džilasowi i Kardałowi. Brankow zaznacza, że Tito i jego klika, dążąc do zmontowania Konfederacji, realizowała projekt umysłowski. Współpracownicy Tito usładowali przedstawicielstwo projektu jako „coś nowego” w nauce marksistowskiej, a samego Tito, jako człowieka „wzbogacającego” marksizm.

Agenda titowska na Węgrzech postawiła sobie za główny cel popularyzowanie osoby Tito, pozyskiwanie sympatii narodu węgierskiego i stworzenie warunków, które by sprzyjały zmontowaniu Konfederacji Bałkańskiej. Agenci jugosłowiańscy nie ograniczyli swojej działalności do terenu Węgier, lecz wyciągali swe macki również na inne kraje demokratyczne.

W Rumunię stawiano na ministra sprawiedliwości Patrascanu, który go to był wykonać plan Tito. Został on na czas wydany z partii i izolowany od niej. Rankowicz skrzył się wobec Brankowa, że w Rumunię należy wszystko rozpocząć na nowo. W tym celu wysłano tam Branko Zeca i następnie Mészé Lompára.

Wyznawcy również duże nadzieje z rozbicia zdań w Polskiej Partii Robotniczej. Liczone na to, że Gomulka może stać się człowiekiem zdolnym do wykonania zamierzeń Tito, lecz Gomulka przysięgł, że jego linia jest błędna. I w tym wypadku Rankowicz skarżył się, że trzeba będzie rozpocząć wszystko na nowo. Skierował on więc do Polski w charakterze rady ambasady jugosłowiańskiej Iwana Rukawina oraz szeregi innych agentów. Takie same próby podejmowano w Bułgarii i Albanii.

Oskarżony Brankow podkreśla, że o wyżej podanych okolicznościach słyszał z ust Rankowicza, Džilasa i Mili. cza.

Przewodniczący zarządu KONFRONTACJE Brankowa z Rakimem, po której Brankow musi przysięgać, że Rankowicz zupełnie nieduwadźnie po-

W zeznaniu Brankowa wynika, że faszyzowska klika Tito - Rankowicz - Džilas - Karda, z polecenia swych mocodawców imperialistycznych realizowała i realizuje kretację robotę szpiegowską przeciwko Republice Węgierskiej, innym krajom demokracji ludowej i Zw. Radzieckiemu.

Na ławie oskarżonych zasiada również klika Tito. Reprezentuje ją przed sądem b. jugosłow. chargé d'affaires Brankow. Imperializm anglo-amerykański używa kliki Tito jako realizatora swych planów na Bałkanach, jako wykonawcę swego spisku przeciw pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu, przeciw wolności i niepodległości narodów.

Wszyscy uczeni ludzie świata, wszystkie narody, miłujące wolność, odczuwają zadowolenie, że uniezakodliwiono zbrodniczą rękę wyrzutek faszyzmu, najemników re akcji światowej i podlegaczy wojennych. Szpiegów i prowokatorów nie minie sąd narodu, nie minie kara.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Miejski w Skarżysku Kamiennej ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na wykonanie obudowy studni głębinowej na terenie miasta, montaż pompy i uruchomienie takowej w czasie jednego miesiąca licząc od dnia podpisania umowy.

Ofertry w zalakowanych kopertach z napisem „Ofertra na obudowę studni głębinowej na terenie miasta Skarżyska Kamiennej” należy składać w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego w Skarżysku przy ul. 3-go Maja 19 — pokój Nr. 8 do dnia 30-go września br. do godziny 10-ej.

Otwarcie kopert odbędzie się tegoż dnia o godzinie 10.30. Oferent obo wiązany jest złożyć 1.000 (jeden promil) oferowanej sumy w Kasie Zarządu Miejskiego podkładki i bliższe dane o warunkach obudowy studni do otrzymania w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego

LUBLIN, UL. ARMII CZERWONEJ 17

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie budynku podstacji 30 kV w Lublinie przy ul. Długiej 6.

Podkładki do kosztorysu można otrzymać w Biurze Z. E. L. U-u Lublin, ul. Armii Czerwonej 26, pokój Nr. 2.

Ofertry wraz z kosztorysem w prawidłowo zalakowanych kopertach i kwittem na wpłacie wadium w wysokości 2 proc. od oferowanej sumy należy składać do dnia 30 września b. r. godz. 10 rano.

Z. E. O. L. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu.

K 1070-0



ŻYCIE SPORTOWE



Antkiewicz przegrał z Komudą podczas meczu dwóch Gwardii Dobra forma Kolczyńskiego

Pierwszy mecz stołecznej Gwardii w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo I ligi bokserkiej, zakończył się jej nieznacznie zwycięstwem nad imienniczką z Gdańska w stosunku 9:7.

Największą niespodzianką spotkania była bardzo słaba forma ANTKIEWICZA i jego porażka z KOMUDĄ.

Po ogłoszeniu wyniku walki Antkiewicz — Komuda podawano w wątpliwość zwycięstwo warszawianina. Nie będziemy spierać się o to, czy Komuda wygrał, czy zremisował gdyż nie jest najważniejsze.

Bardziej istotny jest tu fakt słabej formy naszego olimpijczyka. Antkiewicz przegrał latem. Tego nie spodziewaliśmy się po zawodniku, który został okrzyknięty w ub. roku najlepszym polskim sportowcem.

Ogólny poziom meczu, jak na początek sezonu — dobry. Najładniejszą

walkę stoczył Goliński z Tyczyńskim. Wespole warszawskim dobrze zaprezentował się Kolczyński, który jest w niezłej formie.

Na punkty sędziowali: Sikorski i Czerniak (Łódź) oraz Suszczyński (Poznań).

Sędzia ringowy Fedorowicz (śląsk) słusznie nie dopuszczał do walki faul, udzielając kilku napomnień.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Wadze muszej: Mikolajewski (Gdańsk) pokonał Patore. Gdańszczanin był bardzo agresywny i od razu zepchnął przeciwnika do defensywy.

Ten ostatni połował bezskutecznie na kontre, broniąc się przy tym trzymaniem. W drugim starciu Mikolajewski uzyskał dużą przewagę, bardzo często trafiając. W ostatniej rundzie Patore atakuje, jednak ciosy jego są niecelne a gdańszczanin skutecznie kontruje.

Gwizdy widowni po ogłoszeniu zwycięstwa Mikolajewskiego podkryta nie została zadowolonym.

W wadze koguciej Szadkowski (Warszawa) pokonał Peka. Dwa pierwsze starcia są wyrównane. Lepsi tech-

nicznie Pek przyjmuje zbyt wiele ciosów latwych do obrony ciosów i traci przewagę punktową. W ostatniej rundzie Szadkowski wychodzi kontra, po której Pek jest oszołomiony. Następne ciosy rzucają go na deski do „2”. Wstaje, jednak z trudem przetrzymuje do końca spotkania.

Najładniejsza walka

W wadze piórkowej Goliński (Gdańsk) wypunktował Tyczyńskiego. Walka była bardzo ładna; obaj dobrzy technicy walczyli czysto i szybko. Goliński bez przerwy atakował, nie pozwalając warszawianinowi odpocząć.

W drugiej rundzie Tyczyński „spuchł” i zainkasował pokątną liczbę ciosów. W III, warszawianin broni się przed stałymi atakami trzymaniem, za co otrzymuje upomnienie. Goliński nie wytrzymał spotkania kondycyjnie.

W wadze lekkiej KOMUDA (Warszawa) pokonał ANTKIEWICZA, który znajduje się w bardzo słabej formie. Był on chwilami zupełnie bezradny, zwłaszcza w czasie ataków Komudy. Gdańszczanin zatracił zupełnie refleks i szybkość. Sygnalizuje ciosy i wyprowadza je w zwolnionym tempie.

Pierwsze starcie jest remisowe. Antkiewicz atakuje, Komuda zaś kontruje, jednak widać, że obawia się trochę i dlatego dość często trzyma. W drugim starciu Komuda przechodzi do ataku, na który zdobywa medal olimpijski nie może znaleźć sposobu. Warszawianin trafia kilkanaście razy uzyskując przewagę punktową.

Taki sam przebieg ma trzecie starcie, pod koniec którego obaj zawodnicy mocno „spuchli”.

W wadze półśredniej surowy Janowski (Warszawa) dość dzielnie opierał się przez jedną rundę atakom Iwanickiego. W drugiej warszawianin

bez przerwy trzyma, za co zostaje zdyskwalifikowany.

W wadze średniej Kolczyński (Warszawa) wygrał z Kwiatkowskim. Gdańszczanin jest w słabej formie i walczy nieczysto bijąc głową. Kolczyński dużo atakował, zwłaszcza w II-iej i III-iej rundzie, i trafiał silnymi ciosami. Niepotrzebnie tylko zbyt często dopuszczał do zwarcia, w których górował Kwiatkowski.

W wadze półciężkiej po nieciekawej walce Archacki (Warszawa) zremisował z Flisikowskim. Flisikowski zaprezentował się nienajlepiej i mimo, że w II starciu rzucił Archackiego na deski do „1”, na remis nie zasłużył.

W wadze ciężkiej Szymura (Warszawa) wygrał z Mechlińskim przez tech. k.o. w II rundzie. Mechliński uścisnął w I starciu atakować, jednakże po kilku silnych ciosach w II starciu pozwolił liczyć się, stojąc, do „8”, po czym sędzia przerwał nierówną walkę.

Widzów około 10 tys.

S. Piotrowski

Siatkarki trzecie w Europie Mężczyźni na 5 miejscu w świecie

W ostatnim dniu mistrzostw świata w siatkówkę mężczyzn i mistrzostw Europy w siatkówkę kobiet, odbyło się spotkanie Polska — Francja w siatkówkę mężczyzn. Zwycięża drużyna polska 3:0 (17:15, 15:10, 15:6).

W pierwszym secie obie drużyny obejmowały prowadzenie naprzemiennie, nie mogąc go dłużej utrzymać. Francuzi nie mogli rozstrzygnąć seta na swoją korzyść, prowadząc 14:12, na skutek dobrej gry drużyny polskiej, która wygrała tego seta 17:15.

Drugiego i trzeciego seta Polacy wygrywają łatwo. Dobra gra Polaków, którzy uczynili znaczne postępy, była oklaskiwana przez licznie zgromadzoną publiczność.

W innych spotkaniach ostatniego dnia mistrzostw padły następujące wyniki: w siatkówkę kobiet: ZSRR — Węgry 3:0 (15:0, 15:1, 15:0), CSR — Rumunia 3:0 (15:1, 15:8, 15:3).

W siatkówkę mężczyzn: Węgry — Belgia 3:0 (15:4, 15:10, 15:3), Bułgaria — Rumunia 3:1 (15:9, 15:5, 5:15, 15:12). Finałowe spotkanie ZSRR —

CSR zakończyło się zwycięstwem ZSRR 3:1 (15:7, 15:11, 16:18, 15:13). Klasyfikacja ogólna mężczyzn: 1) ZSRR, 2) CSR, 3) Bułgaria, 4) Rumunia, 5) Polska, 6) Francja.

Kobiety: 1) ZSRR, 2) CSR, 3) Polska, 4) Rumunia, 5) Węgry, 6) Francja, 7) Holandia.

5 m. 13 cm. w dal skoczyła Wassera

W dniach 17 i 18 odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Warszawy klasy B i C.

Z wyników na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim wynik Wassera, która skoczyła w dal 5,13 m. Poza tym sztafeta kobieca Spójni 4x100 ustanowiła nowy rekord Polski juniorów uzyskując czas 55,6 sek. Gawkowski z Polonii skoczył w dal 6,20 m. a Kuja-wa ze Spójni w trójskoku uzyskała 12,03 m.

Po zwycięstwie nad Ruchem Polonia na drugim miejscu w lidze

Warszawska Polonia pokonała w Chorzowie Ruch 3:0 (0:0) i tym samym wysunęła się w tabeli rozgrywek na drugie miejsce. W Ruchu zawiodł napad, w którym brakło zdecydowanych strzelców.

W Polonii wyróżnili się Borucz, Brzozowski, Pruski i Świca. Do przerwy Polonia miała przewagę.

Po zmianie stron przez 15 minut przeważa Ruch. Następnie inicjatywę znów przejmują w swoje ręce Polonia, dla której bramki strzelają Jaz-nicki 2 i Popiolek.

CRACOVIA — KOLEJARZ 2:1 (1:1)

Mecz ten stał na niezłym poziomie. Gra prowadzona była w szybkim tempie. Drużyna Kolejarza przeważała, jednakże doskonale uosobiona defensywa Cracovii i bardzo słaba dyspozycja strzałow ataku Kolejarza sprawiły, że zwycięstwo odniosła drużyna krakowska, dla której bramki zdobyli Radon i Bobula. Bramka dla Kolejarza padła ze strzału Białasa.

WISŁA — LECHIA 4:0 (3:0)

Po słabej grze Wisła pokonała Lechię, w której fatalnie zagrała obrona. Bramki strzelili Kohut i Cisowski po dwule.

LKS — SZOMBIERKI 5:3 (3:1)

W meczu o mistrzostwo I ligi LKS Wiśnikar pokonał Górnik z Szombierkami 5:3 (3:1). Mecz nie był ciekawy, gdyż drużyna górników zagrała bardzo słabo. W drużynie łódzkiej lepiej grał atak, który potrafił skutecznie strzelać.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Łęz 2, Janeczek 2 i Hogendorf 1. Dla pokonanych Renk i Urban (samobójca).

POLONIA Bytom — AKS 2:1 (0:0)

Zagrożona spadkiem z ligi bytom-ska Polonia finiszuje pełną parą. W niedzielnym bytomskim pokonała po bardzo zaciętym meczu chorzowską AKS. W pierwszej połowie przewagę miała Polonia ale Janik doskonale bronił.

W drugiej połowie gra wyrównała się. Bramki dla Polonii zdobyli Trampisz i Biskupek a dla AKS Wiecezorek.

1. Wisła 24:10 44:19

2. Polonia W. 23:11 38:21

3. Cracovia 23:11 33:23

4. ZZZK 22:12 49:28

5. Górnik 18:16 30:31

6. LKS 16:18 39:43

7. AKS 16:18 29:36

8. Warta 15:19 25:27

9. Ruch 13:21 31:43

10. Legia 12:22 25:38

11. Polonia B. 11:23 24:29

12. Lechia 11:23 25:49

Podczas ulewnego deszczu Legia zwyciężyła Wartę 2:0 (1:0)

Mecz z Wartą miał dla Legii decydujące znaczenie, gdyż w razie przegranej wojskowi tracili zupełnie szansę utrzymania się w I lidze. Dla tego też wyszli oni na boisko z silną wolą zwycięstwa i choć nie byli drużyną lepszą, zdobyli dwa punkty wygrywając 2:0 (1:0).

Warta zawiadła przede wszystkim w linii napadu, który chociaż potrafił szybko podejść pod bramkę przeciwnika gubił się w zawiłych kombinacjach i nie wykorzystywał kilku dobrych okazji do oddania strzału.

W linii defensywnej panowało zamieszanie i całkowite niemal niezrozumienie swych funkcji.

Na odbywających się w Witkowie zawodach lekkoatletycznych padł szereg doskonałych wyników.

Bieg 100 m wygrał Stawczyk (Polska) 10,6 (rekord polski wyrównany). Skok w dal: 1) Fikejz (CSR) 7,14 przed Adamczykiem 7,07.

Kolejarz — Stal 12:4

Bazarnik i Chychła

w dobrej formie

We Wrzeszczu rozegrany został mecz o mistrzostwo I Ligi Bokserkiej między „Kolejarzem” (Gdańsk) a drużyną „Stal” z Chorzowa. Spotkanie przyniosło zwycięstwo gospodarzom w stosunku 12:4.

Bardzo ładną walkę stoczyli w wadze piórkowej Antkowiak z Bazarnikiem. W połowie drugiej rundy sędzia ringowy przerwał walkę na skutek rażącej przewagi Bazarnika.

W wadze średniej Chychła pokonał na punkty Sznajdera. Walka przez cały czas b. zażarta. Technicznie dużo lepszy był gdańszczanin, który jednak po kilkunastu minutach przeważał słabiej niż normalnie.

W wadze ciężkiej Szymura (Warszawa) wygrał z Mechlińskim przez tech. k.o. w II rundzie. Mechliński uścisnął w I starciu atakować, jednakże po kilku silnych ciosach w II starciu pozwolił liczyć się, stojąc, do „8”, po czym sędzia przerwał nierówną walkę.

Widzów około 10 tys.

S. Piotrowski

W wadze piórkowej Goliński (Gdańsk) wypunktował Tyczyńskiego. Walka była bardzo ładna; obaj dobrzy technicy walczyli czysto i szybko. Goliński bez przerwy atakował, nie pozwalając warszawianinowi odpocząć.

W drugiej rundzie Tyczyński „spuchł” i zainkasował pokątną liczbę ciosów. W III, warszawianin broni się przed stałymi atakami trzymaniem, za co otrzymuje upomnienie. Goliński nie wytrzymał spotkania kondycyjnie.

W wadze lekkiej KOMUDA (Warszawa) pokonał ANTKIEWICZA, który znajduje się w bardzo słabej formie. Był on chwilami zupełnie bezradny, zwłaszcza w czasie ataków Komudy. Gdańszczanin zatracił zupełnie refleks i szybkość. Sygnalizuje ciosy i wyprowadza je w zwolnionym tempie.

Pierwsze starcie jest remisowe. Antkiewicz atakuje, Komuda zaś kontruje, jednak widać, że obawia się trochę i dlatego dość często trzyma. W drugim starciu Komuda przechodzi do ataku, na który zdobywa medal olimpijski nie może znaleźć sposobu. Warszawianin trafia kilkanaście razy uzyskując przewagę punktową.

Taki sam przebieg ma trzecie starcie, pod koniec którego obaj zawodnicy mocno „spuchli”.

W wadze półśredniej surowy Janowski (Warszawa) dość dzielnie opierał się przez jedną rundę atakom Iwanickiego. W drugiej warszawianin

bez przerwy trzyma, za co zostaje zdyskwalifikowany.

W wadze średniej Kolczyński (Warszawa) wygrał z Kwiatkowskim. Gdańszczanin jest w słabej formie i walczy nieczysto bijąc głową. Kolczyński dużo atakował, zwłaszcza w II-iej i III-iej rundzie, i trafiał silnymi ciosami. Niepotrzebnie tylko zbyt często dopuszczał do zwarcia, w których górował Kwiatkowski.

W wadze półciężkiej po nieciekawej walce Archacki (Warszawa) zremisował z Flisikowskim. Flisikowski zaprezentował się nienajlepiej i mimo, że w II starciu rzucił Archackiego na deski do „1”, na remis nie zasłużył.

W wadze ciężkiej Szymura (Warszawa) wygrał z Mechlińskim przez tech. k.o. w II rundzie. Mechliński uścisnął w I starciu atakować, jednakże po kilku silnych ciosach w II starciu pozwolił liczyć się, stojąc, do „8”, po czym sędzia przerwał nierówną walkę.

Widzów około 10 tys.

S. Piotrowski

W wadze piórkowej Goliński (Gdańsk) wypunktował Tyczyńskiego. Walka była bardzo ładna; obaj dobrzy technicy walczyli czysto i szybko. Goliński bez przerwy atakował, nie pozwalając warszawianinowi odpocząć.

W drugiej rundzie Tyczyński „spuchł” i zainkasował pokątną liczbę ciosów. W III, warszawianin broni się przed stałymi atakami trzymaniem, za co otrzymuje upomnienie. Goliński nie wytrzymał spotkania kondycyjnie.

W wadze lekkiej KOMUDA (Warszawa) pokonał ANTKIEWICZA, który znajduje się w bardzo słabej formie. Był on chwilami zupełnie bezradny, zwłaszcza w czasie ataków Komudy. Gdańszczanin zatracił zupełnie refleks i szybkość. Sygnalizuje ciosy i wyprowadza je w zwolnionym tempie.

Pierwsze starcie jest remisowe. Antkiewicz atakuje, Komuda zaś kontruje, jednak widać, że obawia się trochę i dlatego dość często trzyma. W drugim starciu Komuda przechodzi do ataku, na który zdobywa medal olimpijski nie może znaleźć sposobu. Warszawianin trafia kilkanaście razy uzyskując przewagę punktową.

Taki sam przebieg ma trzecie starcie, pod koniec którego obaj zawodnicy mocno „spuchli”.

W wadze półśredniej surowy Janowski (Warszawa) dość dzielnie opierał się przez jedną rundę atakom Iwanickiego. W drugiej warszawianin

bez przerwy trzyma, za co zostaje zdyskwalifikowany.

W wadze średniej Kolczyński (Warszawa) wygrał z Kwiatkowskim. Gdańszczanin jest w słabej formie i walczy nieczysto bijąc głową. Kolczyński dużo atakował, zwłaszcza w II-iej i III-iej rundzie, i trafiał silnymi ciosami. Niepotrzebnie tylko zbyt często dopuszczał do zwarcia, w których górował Kwiatkowski.

W wadze półciężkiej po nieciekawej walce Archacki (Warszawa) zremisował z Flisikowskim. Flisikowski zaprezentował się nienajlepiej i mimo, że w II starciu rzucił Archackiego na deski do „1”, na remis nie zasłużył.

W wadze ciężkiej Szymura (Warszawa) wygrał z Mechlińskim przez tech. k.o. w II rundzie. Mechliński uścisnął w I starciu atakować, jednakże po kilku silnych ciosach w II starciu pozwolił liczyć się, stojąc, do „8”, po czym sędzia przerwał nierówną walkę.

Widzów około 10 tys.

S. Piotrowski

W wadze piórkowej Goliński (Gdańsk) wypunktował Tyczyńskiego. Walka była bardzo ładna; obaj dobrzy technicy walczyli czysto i szybko. Goliński bez przerwy atakował, nie pozwalając warszawianinowi odpocząć.

W drugiej rundzie Tyczyński „spuchł” i zainkasował pokątną liczbę ciosów. W III, warszawianin broni się przed stałymi atakami trzymaniem, za co otrzymuje upomnienie. Goliński nie wytrzymał spotkania kondycyjnie.

Nowy rekord pływacki

Na pływaka miejskiej w Bydgoszczy odbył się międzyokreagowy mecz pływacki Poznań — Pomorze. Mecz za kończył się zwycięstwem reprezentacji Poznania 125:71 pkt.

W ramach tych zawodów Cichoński (Poznań) pobił rekord polski na 100 m stylem klas., uzyskując czas 1:15,4 min.

Kolarze przegrali w CSR Bek w szpitalu po upadku

W Pardubicach zakończyły się dwudniowe zawody kolarskie z udziałem zawodników polskich i czechosłowackich. Po drugim dniu zawodów prowadzi Czechosłowacja 33:17 pkt. Do końca meczu nastąpi w środę w Brnie.

Wyniki pierwszego dnia: 1.000 lotny start: 1) Stefanek (CSR) 1:19,4, 2) Kolegar (CSR) 1:19,5, 3) Beck (P) 1:20,0, 4) Borucz (P) 1:24,1.

4.000 m. drużynowo: 1) CSR (Kosta, Macek, Stepanek, Peric) — 5:17, 2) Polska (Gabrych, Borucz, Marchwiński, Bek) 5:22,0.

25 km.: 1) Peric — 19 pkt., 2) Kolegar — 17 pkt., 3) Bek — 15 pkt.

W tym wysiłku Marchwiński spowodował upadek Beka, który złamał rękę w dwóch miejscach i został odwieziony do szpitala.

Drugi dzień zawodów: 10 km. 1) Macek — 25 pkt., 16:22, 2) Kolegar — 12 pkt., 3) Gabrych — 6 pkt.

1.000 m. 1) Kosta — 13 sek., 2) Marchwiński, 4) Kupczak.

1.000 m. start stały: 1) Peric 1:19,6, 3) Borucz 1:25,0, 4) Gabrych 1:25,2.

4.000 m. drużynowo: 1) CSR 5:29,0, 2) Polska 5:36,4.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

W przedmeczach rezerw padł wynik 1:1 i tu zawodnik „Drukarz” Szymczyk wyszedł z meczu z rozciętą na szerokość 3 cm. łukiem brwiowym.

Mistrzostwa piłkarskie Związków Radzieckiego

Spotkania rozegrane w ZSRR o mistrzostwo Ligi Państwowej przyniosły następujące wyniki:

CDKA — Dynamo (Mińsk) 0:0, Spartak (Moskwa) — Lokomotiv (Moskwa) 6:4, WWS — Dynamo (Leninigrad) 3:0, Dynamo (Moskwa) — Torpedo (Moskwa) 2:1.

W tabeli prowadzi Dynamo (Moskwa) 46 pkt., przed CDKA 43 pkt. i Spartakiem 42 pkt.

W tabeli prowadzi

Komisja Kulturalno-Oświatowa OWRN przechodzi z pomocą nauczycielstwu w rozwiązaniu problemu mieszkaniowego

Po krótkim zagajeniu wczorajszego plenum OWRN, przewodniczący Rady udzielił głosu przedstawicieli przybyłej na posiedzenie z Łodzi delegacji oddziału b. Związku Weteranów Powstań Śląskich, która przywiozła w darze dla naszego województwa 3 biblioteczki po 50 tomów każda, z przeznaczeniem dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych w pow. piskim i olsztyńskim, oraz spółdzielni rybackiej w Tomaszku.

W odpowiedzi na przemówienie mgr. Piaskowski imieniem Rady złożył delegacji podziękę za dar, zakupiony z ofiar mieszkańców Łodzi, nadmienając, że nasz region otrzymał już dawniej z tego źródła sześć bibliotek, czyli razem 9 księgozbiorów. Uzyskanie tą drogą książki służyć będą dziełu oświaty szerokich mas ludności pracu-

jącej w województwie olsztyńskim, jak również sprawie pokoju.

SPRAWY PORZĄDKOWE

Przechodząc z kolei do spraw porządkowych, przewodniczący podał do wiadomości radnym zmiany w składzie OWRN. Na miejsce ob. ob. St. Kobzińskiego, J. Rudnickiego, A. Michalskiego, M. Ząbka, J. Rzeszowskiego i E. Owianego weszli ob. ob. A. Dzierżawski, B. Miedziejewski, W. Michalski, R. Owczarek, P. Wysocki i H. Zenyczkowski.

Po złożeniu ślubowania przez nowych radnych, odczytaniu protokołu i sprawozdania z działalności prezydium, naczelnik Woj. Wydziału Samorządowego ob. Morawski przedstawił Radzie i uzasadnił pozycję dodatkowego budżetu administracyjnego Olsztyńskiego Zw. Samorządowego na rok 1949, opiewającego w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych na sumę 41.053.665 zł.

WNIOSKI KOMISJI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ

Następny mówca ob. Czerniakowski wygłosił obszernie sprawozdanie z prac Kom. Kulturalno - Oświatowej OWRN,

obejmujące całokształt jej działalności w roku bieżącym.

Odkładając omówienie poszczególnych zagadnień, poruszonych w tym wyczerpującym referacie do następnych numerów naszego pisma, podajemy na razie treść przedstawionych przez Komisję Kult.-Oświatową trzech wniosków.

Pierwszy z nich, nawiązując do ciężkiej sytuacji mieszkaniowej, w jakiej znajduje się znaczna część osiadłych na naszym terenie nauczycieli, proponuje powołanie osobnej komisji miesz-

kaniowej, której zadaniem będzie ustalenie w każdej poszczególniej miejscowości liczby nauczycieli potrzebujących mieszkań i wystarcanie się o zaspokojenie ich potrzeb w tej mierze.

Drugi wniosek Komisji zaleca prezydium OWRN wystąpienie do władz centralnych o utworzenie referatów kultury i sztuki przy Starostwach. — Trzeci zaleca terenowym Radom Narodowym przysłać z pomocą ekipom filmowym w ich pracy kulturalno-oświatowej na wsi.

Dalszy ciąg sprawozdania podamy w następnym numerze naszego pisma.

WPLĄTY NA FOR SĄ NIE ZADOWALAJĄCE chociaż rolnicy mogą się z nich wywazać

Na wspólnym posiedzeniu prezydium OWRN i Woj. Wydziału Samorządowego, które odbyło się z udziałem wojewody olsztyńskiego gen. M. Moczara, oraz przedstawicieli Izby Skarbowej i pełnomocnika do spraw podatku gruntowego, omawiana była m.in. tegoroczna akcja poboru podatku gruntowego i składek na Fundusz Oszczędnościowo-Rolniczą.

Jak wynikało z toku obrad, dotychczasowe wpływy na poczet podatku gruntowego wynoszą 78 proc. należności i 15 proc. z tytułu FOR.

Podczas dyskusji na ten temat wskazywano, że obszar zasiewów w r.b. i uzyskane plony są znacznie wyższe, niż w latach ubiegłych i że ludność rolna w tych warunkach może bez większego uszczerbku dla siebie wywiązać się ze swych obowiązków podatkowych wobec Państwa, zwłaszcza,

że wolnorynkowe ceny jęczmienia w r.b. podniesione zostały z 1.950 zł do 2.500 zł za kwintal pierwszego gatunku i do 2.050 zł — drugiego, co tym bardziej powinno ułatwić rolnikom spłatę należności w gotówce i naturze.

Wynikiem tej narady było stwierdzenie, że akcja poboru podatku gruntowego i składek na FOR powinna być prowadzona nadal bez przerwy z nie- słabnącą energią przy współudziale czynników samorządowych, społecznego i politycznego. (1)

II Targi Olsztyńskie

zostały zamknięte

W niedzielę nastąpiło w godzinach wieczornych zamknięcie Targów Olsztyńskich, trwających od 3 b.m.

Przemawiając do zebranych w pawilonie problemowym pracowników, obsługujących stoiska targowe, oraz do publiczności, dyrektor targów, ob. Rudziński podziękował całemu personelowi za wyteżoną pracę, która w rezultacie złożyła się na dodatni wynik zakończonych imprez.

Dyr. Rudziński stwierdził również, że Targi były najlepszym dowodem szybkiego i pomyślnego rozwoju życia gospodarczego Warmii i Mazur. (an)

Jesienny konkurs

Z nagrodami

znajdą dzieci 37-ym numerze tygodnika

„Świerszczyk”

który ukazał się 11 września r. b

Okręgowy komitet współzawodnictwa w samorządzie

W lokalu Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych w Olsztynie odbyło się pod przewodnictwem prezesa okręgu ob. R. Mazura organizacyjne posiedzenie okręgowego komitetu współzawodnictwa w samorządzie. Na zebraniu ukonstytuowało się prezydium komitetu w składzie: przewodniczący — R. Mazur, z-ca przewodniczącego inż. Nowierski i sekretarz ob. Achmatow.

Powołano także trzy 3-osobowe sekcje, a mianowicie: organizacyjno-popularyzacyjną z nac. Horawskim jako przewodniczącym, techniczno-ekonomiczną z ob. Fr. Kaczyńskim i wynikową (premiowania) z ob. Bugajskim.

Rzadki jubileusz 50-lecia pracy obchodzono w drukarni „Zagonu”

Pracownicy spółdzielni wydawniczej „Zagon” w Olsztynie obchodzili jubileusz 50-letniej pracy w drukarstwie Józefa Orańskiego. Uroczystość zgromadziła w świetlicy „Zagonu” całą załogę drukarni, władze spółdzielni, kolegium poligrafików oraz zaproszonych gości.

Zecer Józef Orański rozpoczął pracę w zawodzie drukarskim w 1899 roku, w Wilnie. W „Zagonie” widzimy go od roku 1945 w gronie pierwszych założycieli i współpracowników spółdzielni.

Uroczystość zagał prezes zarządu „Zagonu”, ob. Terlecki. Z kolei przemawiali: przedstawiciel Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego ob. Żek, przedstawiciel załogi drukarni państwowej — ob. Harasimowski, przedstawiciel pracowników „Zagonu” ob. Dziubiński oraz prezes Rady Nad-

zorej spółdzielni — poseł Gwis, który składając jubilatowi życzenia, wręczył mu w imieniu „Zagonu” dyplom pamiątkowy oraz kopertę, zawierającą premię w wysokości jednomiesięcznych poborów. Serdeczne gratulacje złożyli również jubilatowi jego koledzy, wręczając mu kosze kwiatów i upominki.

Sobotnią uroczystość zakończyły przyjęcie dwóch wychowanków „Zagonu”, na podstawie złożonego przez nich egzaminu kwalifikacyjnego, do grona drukarzy. Obaj drukarze: Rek i Adamski otrzymali od władz spółdzielni upominki. (11)

Trener Śmiech jest zadowolony z wyników kursu dla przodowników bokserskich

Od 6 b.m. na Stadionie Leśnym w Olsztynie trwa kurs dla przodowników bokserskich, zorganizowany przez OZB przy finansowej pomocy GUKF.

Jest to pierwszy w ogóle kurs tego rodzaju w historii olsztyńskiego pięściarstwa i dlatego wypadła załować, że na 40 miejsc przybyło zaledwie 18 kandydatów. Zawiodły przede wszystkim Ludowe Zespoły Sportowe, na które najbardziej liczone. Tylko Lidzbark, Olsztyn, Giżycko i Kętrzyn przysłały po jednym kandydacie na przodownika bokserskiego.

Uczestnicy kursu, wśród których widzimy naszych starych znajomych z ringu Michalskiego, Popowicza, Rudzińskiego i innych, są skoszarowani i prowadzą istic spartańską i pracowitym żywot, niemniej doskonale wyżywienie, nad którym pieczę sprawuje kwatermistrz obozu Gilarski, oraz serdeczna

atmosfera koleżeństwa łagodzą trud sparringów, gimnastyki i innych form zaprawy pięściarskiej pod kierunkiem trenera PZB Stanisława Śmiecha i Franciszka Grysa. Trener Śmiech, który przybył do Olsztyna jedynie na czas trwania obozu, zdobył z miejsca ogólną sympatię i obecnie już OZB czyni starania o pozyskanie go na czas dłuższy.

Wszyscy są z obozu zadowoleni. Jakkolwiek do egzaminów końcowych jest jeszcze daleko (26 b.m.), obozowi- cze poczynili już duże postępy, o których przekonywać się na pierwszym meczu pięściarskim o mistrzostwo naszego okręgu Kolejarz — Gwardia w dniu 25 b.m. Trener Śmiech wyraża się z dużym uznaniem o przyszłych przodownikach bokserskich. Zadowolony jest również z obozu prezes OZB por. Meldner, w którego rękach spoczywa ogólne kierownictwo. (g)

Zawody kajakowe »Ogniwa« na Jeziorze Krzywym

W niedzielę na Jez. Krzywym w Olsztynie odbyły się pierwsze zawody kajakowe, zorganizowane przez ZKS Ogniw. Oprócz kajakowców olsztyńskiego Ognia i jednej osady niestowarzyszonej w zawodach wzięli udział zawodnicy Ognia - Elbląg. Natomiast pozostałe kluby olsztyńskie, chociaż dysponują sprzętem kajakowym, zignorowały imprezę zupełnie.

We wszystkich trzech konkurencjach triumfowali kajakowcy elbląscy, którzy posiadają lepszy sprzęt. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Dwójki spacerowe (dystans 4000 m): 1. Krupa — Taflinski (Elbląg) 13:14,4. 2. Chmieliński — Wojtkiewicz (Elbląg) 15:54,3. 3. Lachowicz — Kisiel (Olsztyn) 16:31,2. W konkurencji tej starowało 12 osad.

Dwójki sportowe: 1. Krosno — Li-

bera (Elbląg) 13:41,4. 2) Błaziejewski — Żukowski (Elbląg) 15:32,2. 3. Koniewicz — Bertand (Olsztyn) 19:17,4. Startowały 4 osady.

Jedynki sportowe kobiet (dystans 2000 m): 1. Czachorowska (Elbląg) 10:47,4. 2. Kamińska (Olszt.) 13:30,2. 3. Bitmar (Olsztyn) 15:10,7. Startowała 7 zawodniczek.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

»Sokół« lepszy od Gwardii

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

atmosfera koleżeństwa łagodzą trud sparringów, gimnastyki i innych form zaprawy pięściarskiej pod kierunkiem

trenera PZB Stanisława Śmiecha i Franciszka Grysa. Trener Śmiech, który przybył do Olsztyna jedynie na czas trwania obozu, zdobył z miejsca ogólną sympatię i obecnie już OZB czyni starania o pozyskanie go na czas dłuższy.

Wszyscy są z obozu zadowoleni. Jakkolwiek do egzaminów końcowych jest jeszcze daleko (26 b.m.), obozowi- cze poczynili już duże postępy, o których przekonywać się na pierwszym meczu pięściarskim o mistrzostwo naszego okręgu Kolejarz — Gwardia w dniu 25 b.m. Trener Śmiech wyraża się z dużym uznaniem o przyszłych przodownikach bokserskich. Zadowolony jest również z obozu prezes OZB por. Meldner, w którego rękach spoczywa ogólne kierownictwo. (g)

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

»Sokół« lepszy od Gwardii

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego WKS Sokół z Ostrody pokonał na Stadionie Leśnym Gwardię Olsztyn 2:1 (1:1).

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły obu drużynom na pełne rozwinięcie gry. Lepszy technicznie i silniejszy w rozgrywkach i ścisłym boisku czuli się pewniej i wygrali zaskoczenie. Sokół nie wykorzystał 2 rzutów karnych.

Zawody prowadził Kraus. Widzów 500 osób.

Po zakończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród.

W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu olsztyńskiego